

URAZ, OBRAŻENIE A KONTUZJA*

Wojciech Gawroński

Zakład Medycyny Wychowania Fizycznego i Sportu Akademia Wychowania Fizycznego, Kraków

Dziennikarze sportowi są niekiedy autorami ciekawych sformułowań. Pamiętam mecz piłkarski, w którym bramkarz polskiej drużyny został kopnięty w brzuch i natychmiast został odwieziony do szpitala. Ten niebezpieczny tępy uraz jamy brzusznej zasiał nazwany przez komentatora TV kontuzją. Następnie tego samego dnia w wiadomościach sportowych usłyszałem, że w wyniku kontuzji usunięto polskiemu zawodnikowi śledzionę. W tym przypadku w sposób jaskrawy można było zauważyć niezrozumienie poszczególnych określeń przez relacjonującego przebieg wydarzeń. Można mu to wybaczyć, skoro nie jest fachowcem w tej materii, niemniej tym sposobem przyczynił się; do utrwalenia w potocznym języku błędnego używania wyrazów kontuzja, uraz i obrażenie. Nie tylko świat sportu nagminnie określa słowem kontuzja wszelkiego rodzaju uszkodzenia powstałe w wyniku uprawiania sportu. Na domiar złego często nazywa te uszkodzenia urazami, co już jest całkowitym pomieszaniem pojęć. Szczególnie ten problem widać właśnie w sporcie, gdzie w proces szkolenia włączeni są fachowcy z różnych dziedzin – od nauczyciela wychowania fizycznego i trenera począwszy, poprzez trenerów odnowy, rehabilitantów, lekarzy różnych specjalności, na psychologach kończąc. Nawet pojęcie wstrząsu od wstrząśnienia nie jest odróżniane. Tylko kontekst sytuacyjny umożliwia właściwe zrozumienie poruszanej kwestii. Niestety, co trzeba przyznać ze smutkiem, także w środowisku lekarskim na styku wielu specjalności dochodzi do nieporozumień w rozumieniu tych terminów. Utwierdza mnie w tym lektura maszynopisów artykułów niniejszego numeru. Jedyne ortopedzi potrafili się wystrzec poważniejszych lapsusów. Skłoniło mnie to do zaglądnięcia do kilku podręczników i jedynie tylko w tych poświęconych narządowi ruchu pojęcia te są właściwie rozumiane, natomiast w pozostałych pełno jest błędnych określeń. Na dowód tego w tym miejscu pozwolę sobie zacyto-

wać kilka zaczerpniętych przykładów, oczywiście nie podając źródeł:

- poważne urazy. w tym również uszkodzenie kręgosłupa...,
- przeciążenia stawów i mięśni są przyczyną licznych urazów...,
- wyjaśnić mechanizm uszkodzenia...,

i parę linijek dalej:

- mechanizm urazu...,
- urazy tradycyjnie dzieli się na stabilne i niestabilne...,

i znów rozdział dalej:

- wspomniany wyżej podział uszkodzeń na stabilne i niestabilne.

Tych kilka przykładów potwierdza istniejący zamęt terminologiczny.

Mimo że problem wydawać się może marginalny, postaram się przypomnieć tych kilka obowiązujących podstawowych pojęć. Robię to nie tylko z pobudek edukacyjnych, dzięki którym łatwiej dojdzie do porozumienia interdyscyplinarnego, ale także z powodów formalnych. Nasz kwartalnik ma szansę być od nowego roku pismem indeksowanym w czasopiśmiennictwie międzynarodowy, stąd nie możemy sobie pozwolić na dowolności terminologiczne gdyż do takich nie dopuszczają szanujące się naukowe czasopisma.

Na początek parę haseł ze słowników, w których też niestety istnieją nieścisłości. Słowo *trauma* w języku greckim oznacza ranę, natomiast z łaciny tłumaczy się jako uraz, uszkodzenie. Słownik wyrazów obcych wyjaśnia, że trauma w medycynie to uszkodzenie organizmu (tkanek, narządów) będące następstwem obrażenia ciała czynnikami mechanicznymi, akustycznymi, termicznymi, elektrycznymi itp. Gwoli formalności, w psychologii według tego samego słownika – oznacza to wzruszenie powodujące trwałą zmianę w psychice.

Jak widać z powyższego przeglądu istniejące omyłki interpretacyjne są powodem nieporozumień, należy

* przedruk z czasopisma: Medicina Sportiva (2)4, 1998

więc oprzeć się na języku angielskim, ponieważ jest łaciną współczesnej medycyny. W anglosaskiej literaturze medycznej praktycznie w obiegu są dwa słowa dla określenia urazu i obrażenia: trauma oraz injury i co ciekawe, prawie nigdy nie są stosowane zamiennie. Słowo injury nawet w języku potocznym wg słownika Longmana oznacza – a wound or damage to part of your body caused by an accident or attack, natomiast trauma według tego słownika to – very unpleasant and upsetting experience.

W tym miejscu chciałbym zauważyć, że nie jest to nic odkrywczego dla lekarzy zajmujących się traumatologią. Nawet nie powinno to być obce absolwentom akademii wychowania fizycznego, ponieważ już w latach sześćdziesiątych w jednym ze skryptów dla studentów Profesor Fibak usystematyzował te pojęcia pisząc we wstępie:

„Na ustrój ludzki działają ustawicznie różnego rodzaju czynniki fizyczne i chemiczne. W małym nasileniu są one bodźcami nieszkodliwymi, czyli fizjologicznymi. Jeśli jednak nasilenie tych bodźców wzrośnie, to uszkadzają one ustrój powodując zmiany w budowie i czynności tkanek. Działanie takie określamy jako uraz.

Urazem nazywamy zadziaływanie z zewnątrz energii powodujące uszkodzenie żywego ustroju.

Uszkodzenia będące następstwem urazu nazywamy *obrażeniami*. Wyraz trauma oznacza po grecku uraz^{**}. Naukę o urazach oraz obrażeniach spowodowanych urazami nazywamy traumatologią”.

I dalej pisze:

„Wyrazy uraz i obrażenie są często nieprawidłowo używane. Należy przestrzegać różnicy pomiędzy tymi określeniami. Urazem jest uderzenie motocyklisty o drzewo, obrażeniem jest powstałe wskutek tego złamanie kości. Niewłaściwe jest powiedzenie – leczenie urazów; urazom można zapobiegać, a leczy się obrażenia.”

Pozwolę sobie jeszcze zacytować z podręcznika pt. „Traumatologia narządu ruchu”, pod redakcją D. Tyłmana A. i Dziaka zdania objaśniające pojęcia uraz, obrażenie, uszkodzenie.

„Pourazowymi uszkodzeniami narządu nazywamy zmiany powstałe w obrębie tkanek pod wpływem działania siły urazu mechanicznego lub energii termicznej, elektrycznej, czynników chemicznych itp.

Pourazowe uszkodzenia narządu ruchu wywołane urazami mechanicznymi dzieli się, ze względu na rodzaj, stopień i umiejscowienie zmian, na:

- zamknięte obrażenia tkanek miękkich,
- rany,
- złamania,
- skręcenia,
- zwichnięcia.”

Dalsze uzupełnienie tych rozważań zainteresowani mogą znaleźć w rozdziale „Traumatologia urazu ruchu” pod tytułem „Zasady postępowania w pourazowych uszkodzeniach narządu ruchu”.

Na zakończenie w tym miejscu chciałbym tylko nawiązać do kwestii nieszczęsnych kontuzji. Słowo kontuzja pochodzi od łacińskiego *contusio* co znaczy ściśnięcie, stłuczenie. Pojęcie to – według słownika wyrazów obcych – obejmuje potłuczenie ciała lub narządów wewnętrznych, połączone z uszkodzeniem tkanek organizmu, powstałe wskutek urazu mechanicznego, natomiast we współczesnej traumatologii stłuczeniem określa się obrażenia zamknięte tkanek miękkich narządu ruchu. Stłuczenia obejmują najczęściej skórę i tkankę podskórną, a także mięśnie i cechują się uszkodzeniem tych tkanek oraz naczyń krwionośnych co jest połączone z wylewem krwawym; stąd pod mianem kontuzji, jeśli już musimy używać tego słowa możemy określać jedynie stłuczenia czyli obrażenia zamknięte tkanek miękkich narządu ruchu.

^{**} Uważni czytelnicy z pewnością zauważyli rozbieżności w tłumaczeniu słowa „trauma”. Mam nadzieję, że będzie to impulsem do dalszej dyskusji.